

Reforma sądowa

Miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym.

Prenumerata wynosi:

Rocznie . . . 5 K.

Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedyn. 60 h

ORGAN

KRAJOWEGO ZWIĄZKU SĘDZIÓW.

ADRES

Redakcyi i Administr.

Lwów,

ul. Kobieleszczyzna 1. 4

REDAKOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

Czy niedoręczony weksłowy nakaz zapłaty stanowi tytuł egzekucyjny z § 370 o. e.

(Napisał Zygmunt Plahner c. k. adj. sąd. w Tłumaczu.)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie dozwolił do l. cz. Cw. 1416/7 na podstawie nieprawomocnego, a niedoręczonego weksłowego nakazu zapłaty egzekucyi przez zajęcie ruchomości celem zabezpieczenia wierzytelności w kwocie 3000 K. z pn. wobec uprawdopodobnienia niewypłacalności dłużnika w myśl § 370 o. e.

Przeciw tej uchwale I. instancyi wniósł dłużnik rekurs, wnosząc na zmianę tej uchwały z powodu, że wedle aktów Cw 1416/7 weksłowego nakazu zapłaty jemu tj. dłużnikowi w chwili wniesienia egzekucyi jeszcze nie doręczono, że zatem jeszcze skuteczności wobec stron nie nabrał.

C. k. Sąd krajowy wyższy jako instancja rekursowa z m i e n i ł uchwałę do l. cz. R. IV 123/7 uchwałę niższo sądową i o d m ó w i ł wnioskowi na dozwolenie egzekucyi celem zabezpieczenia wywodząc, że jakkolwiek weksłowy nakaz zapłaty stoi na równi z końcowym wyrokiem, to jednakże po myśli §. 370 o. e. kroki egzekucyjne w celu zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych na podstawie weksłowego nakazu zapłaty przed jego prawomocnością i przed upływem czasokresu do świadczenia tylko wówczas mogą być dozwolone, jeżeli już zaistniały wymogi § 4'6 ust. 1 p. c. tj. jeżeli nakaz zapłaty stronom już doręczono, bo dopiero od tego czasu jest on wobec stron skuteczny. Gdy wedle stanu aktów Cw 1416/7 nakaz zapłaty w chwili wniesienia próby o dozwolenie egzekucyi nie był jeszcze zobowiązanemu doręczony, przeto tytuł egzekucyjny jeszcze nie zaistniał.

C. k. Najwyższy Trybunał sądowy orzeczeniem z 24/5 1907. L. 6.665 u w z g l ę d n i ł rekurs rewizyjny wniesiony przez wierzyciela przeciw uchwale II instancyi i przywrócił napowrót do prawnej mocy uchwałę I-go sądu pozwalającą egzekucyi celem zabezpieczenia.

W uzasadnieniu naprowadza Sąd Najwyższy, że gdy się rozchodzi o zabezpieczenie z § 370 o. e., nie zależy dopuszczalność środka egzekucyjnego od tego, czy zachodzą wymogi z § 416 ust. 1 p. c. Wedle jasnej sytylizacji przepisu § 370 o. e. już samo wydanie niewykonanego jeszcze zarządzenia sądowego stanowi tytuł dla dozwoleń zabezpieczenia — oczywiście pod warunkiem grożącego niebezpieczeństwa w niniejszym wypadku w aktach wykazanym.

Już sam weksel i zarządzenie na podstawie tego dokumentu wydane uprawdopodobniają w wysokim stopniu istnienie roszczenia i sprzeciwiałyby się tendencji ustawy, dlatego odmawiać obrony temu uprawdopodobnieniu roszczenia, ponieważ odnośnego zarządzenia jeszcze nie doręczono lub nie można było doręczyć — zwłaszcza, że ustawa dąży do tego, by przez zabezpieczenie umożliwić zaspokojenie prawdopodobnego roszczenia na wypadek jego prawomocnego zaistnienia, a pozatem w tego rodzaju wypadku nie jest wymaganiem wyczekiwanie upływu termin świadczenia.

U w a g a s p r a w o z d a w c y: W przedmiocie tym chcę naprowadzić parę uwag.

Zapatrywania II instancyi żadną miarą podzielać nie można. Gdyby uzależniono dozwoleń egzekucyi z §. 370 o. e. jako środka roszczenie pieniężne zabezpieczającego od doręczenia wekslowego nakazu zapłaty dłużnikowi, jako nieodzownego warunku, to postulat taki zachwiałyby mógł i poniekaąd zachwiałyby musiał instytucją weksla tego dominującego w handlu i przemyśle surogatu pieniądza. Jak wiadomo winien być sądowy wekslowy nakaz zapłaty doręczonym dłużnikowi do rąk własnych, a trudność w doręczeniu osobistym, — czas nieraz dłuższy do tego potrzebny i kwestye stąd nastąpić mogące*) — pociągają za sobą niejednokrotnie przewłokę ściągnięcie wierzytęności znacznie opóźnić a nawet całkiem unicestwić mogącą, zaczem idzie, że weksel jako codzienny pośredni posłannik wymieniny w interesach przeważnie kupieckich straciłby bezwarunkowo na swej powszechności i aktualności.

Warunek z §. 416 p. c. z ducha ustawy również nie wynika i przeciwnie przewodnia zasada jak najdalej idącej ochrony zagrożonych wierzytęności, w ordynacyi egzekucyjnej się przejawiająca, odrębność postępowania wekslowego, nadanie wekslowi charakteru aktu wysoce formalnego, obdarzenie go przez ustawodawcę surowymi skutkami (exempli gratia art. 29 ust. weksl.) tudzież praktyczne i doniosłe zadanie, jakie spełnia weksel w stosunkach ekonomiczno społecznych, to wszystko przemawia za tem że weksel względnie zarządzenie nakazujące zapłatę, samo przez się, bez potrzeby doręczenia tegoż dłużnikowi, stanowić winno tytuł egzekucyjny z § 370 o. e. Zresztą w tym dopiero powołanym przepisie ordynacyi egzekucyjnej wyliczone są tytuły egzekucyjne nie przykładowo, lecz wedle motywów rządowych zupełnie taksatywnie, w obec czego odwoływanie się do przepisów §§. 416 p. c. i §. 78 ord. egz. jest nieuzasadnione.

Jeżeli się dalej zestawí chwilową niekorzyść trafiającą przez egzekucyę dłużnika, notabene w regule z powodu zwłoki w zapłacie przezeń samego spowodowaną, ze szkodą grozącą wierzytęlowi wekslowemu, któryby dla zabezpieczenia swego roszczenia w drodze egzekucyi, musiał wyczekiwać doręczenia wekslowego nakazu zapłaty do rąk dłużnika, to ta ostatnia przedstawia się niestosunkowo większą, a przeto i ten wzgląd nie

*) Ob. uwagi do §§. 106 116 proc. cyw. Neumana.

jest bez wpływu na ocenę tej kwestyi zgodnie z sądem I szym i najwyższym tem bardziej, że przecież egzekucya z §. 370 o. e. jest tymczasową i warunkową.

C. k. Najwyższy Trybunał w motywach rozstrzygnięcia rekursu rewizyjnego naprowadził między innymi i to, że §. 416 p. c. ma tylko zastosowanie do wyroków i to w tem znaczeniu, jakoby wyroki końcowe mogły być egzekwowane li pod warunkiem z §. 416 p. c.

Otóż w sprzeczności z tem najświeższem zapatrywaniem c. k. sądu Najwyższego pozostają poprzednie orzeczenia Najw. Tryb. jako to: z 12/6 1900 L. 8288 i z 11/9 1900 L. 12553 a zdaniem zresztą ustalonym wyrazów §. 416 p. c. „skuteczność wyroku w obec stron“ nie należy odnosić do mocy egzekucyjnej wyroku, lecz wchodzi tu jedynie w rachubę kwestya prawomocności wyroku i czas świadczenia to znaczy: że od dnia doręczenia wyroku stronie poczyna się bieg terminów do wnoszenia środków prawnych otworem stojących i w dniu doręczenia początkuje się czasokres świadczenia w wyroku zawartego (§. 409 p. c.)

W końcu dodać wypada, że niedołożenie warunku doręczenie w przepisie §. 370 o. e. przy wymienionych tamże tytułach egzekucyjnych i wrzekomie opuszczenie tego ograniczenia nie może uzasadnić stosowania §. 416 p. c. drogą dedukcyi z treści przepisu § 78. o. e. ileż ten ostatni nadaje procedurze cywilnej w ordynacyi egzekucyjnej tylko znaczenie posiłkowe z zastrzeżeniem logicznej racjonalności w stosowaniu.

Przegląd sprawozdawczy.

Stanowisko przymusowego zarządcy jako strony.

skraślił

MIKOŁAJ BODRUG, c. k. ausk. sądowy

(Dokończenie)

Postępowanie co do obu przedmiotów ad a) i b) jest jednolite i ma w zasadzie charakter urzędowy.

Z poszczególnych przepisów ord. egz. odnoszących się do załatwienia obu powyższych roszczeń wynikałoby na pozór, że ustawą chce odmiennie uregulować postępowania do załatwienia tych roszczeń mierzące kwestyą, która może mieć znaczenie przy ocenieniu stanowiska interesentów.

I tak:

1) Przeciw rachunkowi z zarządu — powiada §. 116² — można podnosić uwagi. Nad roszczeniami zarządcy ad b) należy rozprawiać. Z tego atoli nie wynika, aby nad roszczeniami ad b) zawsze miała się odbywać „rozprawa“ i to nawet wtedy, gdy zarządca na audyencyi się nie zjawi. W tym wypadku nie ma osób, któreby „rozprawiały“.

Przeciw roszczeniom zarządcy ad b) mogą być podniesione przed audyencyą zarzuty, czy też uwagi, podobnie jak przeciw samemu rachunkowi zarządcy, a wynika to z tej okoliczności, że te roszczenia muszą być przed wyznaczeniem audyencyi podniesione a nadto stanowią one bardzo często jedną całość z samym rachunkiem z zarządu tak, że niepodobna usprawiedliwić całkiem odosobnionego tychże traktowania.

Gdy tedy takie zarzuty czy też uwagi zostaną podniesione a zarządcą lub inną stroną interesowana omieszka audyencyą (w znaczeniu pro-

cesowem §. 133 p. c.), to sędzia wprawdzie nie przyjmie w drodze analogii § 116² o. e. jakoby niejawiący się interesent cyfrowo zgadzał się na wysokość podniesionych przez zarządcę roszczeń ad b), lecz postąpi sobie w myśl § 56² o. e. t. j. przyjmie, że osoby te z treścią podniesionych zarzutów się zgadzają. Nie potrzeba tedy przeprowadzać zawsze osobnej w tym celu rozprawy, ponieważ w ustawie a wszczególności w § 56² o. e. dana jest sędziemu możność załatwić się z roszczeniami wnioskiem strony wywołanemi, bez rozprawy, z urzędu zatem zarzuty przeciw roszczeniom zarządcy ad b) nie zawsze prowadzą do rozprawy kontradyktoryjnej i nie odejmują całemu postępowaniu charakteru urzędowości.

2) Jakkolwiek dalej postanawia § 117¹ o. e., że sąd rozstrzygnąć winien o zatwierdzeniu rachunku z zarządu na podstawie uwag w myśl § 116 o. e. uwzględnić się mających tudzież udzielonych przez zarządcę objaśnień, to jednak nie wynika z tego, aby obie kwestye ad a) i b) różnie należało traktować, albowiem co do obu kwestyi rozstrzyga sąd na podstawie swego uznania, nie krępując się wcale uwagami względnie zarzutami stron.

3) §. 117² o. e. powiada, że „osoby na audyencyę wezwane, atoli nie jawiące się na niej, nie mają prawa rekursu przeciw rozstrzygnięciu o złożonym rachunku z zarządu.

Wynikałoby z tego na pozór, że między obu przedmiotami postępowania istnieje rozdwojenie co do sposobu ich traktowania. Tak jednak nie jest. Uchwała załatwiająca rachunek jest jednolita, dotyczy tak rachunku z zarządu jako też roszczeń zarządcy ad b).

Nie można tedy przypuścić, aby strona omieszkująca audyencyę miała prawo rekursu od tej części tej samej uchwały, która rozstrzyga o roszczeniach zarządcy ad b) zwłaszcza, że te roszczenia nie są kwestyą główną postępowania, lecz uboczną.

I. Postępowanie rachunkowe jest w pierwszym rzędzie urzędowem. Strony nie mogą zwolnić zarządcę od urzędowego obowiązku przedłożenia rachunku i uczestniczenia w jego załatwieniu. Sąd bowiem ma z urzędu zbadać, czy roszczenia w §. 120 o. e. poszczególnione z przychodów zarządu mogą być pokryte, czy też nie.

Również nie jest pozostawione woli stron, czyli w ogóle postępowanie rachunkowe ma być przeprowadzone, ponieważ sąd winien z urzędu strzedz praw tych osób, które w postępowaniu bezpośredniego udziału nie biorą, a określenie ich praw właśnie od wyniku tego postępowania zależy (n. p. roszczenia osób trzecich z §, 124 o. e.).

Pretensye zarządcy ad b). mogą być wprawdzie przedmiotem porozumienia między nim a stronami, lecz tylko o tyle, o ile przez to nie narusza się spraw osób trzecich N. p., gdy się z rachunku okaże, że nie pozostała żadna nadwyżka dochodów, wtedy stoją naprzeciw siebie tylko pretensye stron postępowania egzekucyjnego i zarządcy, — pretensye, które mogą być przedmiotem swobodnej dyspozycji jak zrzeczenia się, ugody i t. p.

Może tedy już po zatwierdzeniu rachunku odpaść urzędowy charakter ustalenia wzajemnych pretensyi i może być to ustalenie pozostawione wolnej woli stron.

II. Atoli w tem postępowaniu ściśle urzędowem nawet przed zatwierdzeniem rachunku może wśród danych warunków ukształtować się stosunek stron.

Żależy to od stanowiska, jakie zająć mogą strony głównie postępowania egzekucyjnego do zarządcy po wniesionym rachunku podczas rozprawy nad jego załatwieniem i w stadyum rekursowem.

Do rozprawy nad załatwieniem rachunku należy wezwać w myśl § 116¹ o. e. zarządcę i strony główne postępowania egzekucyjnego.

Innych stron interesowanych n. p. wierzycieli hipotecznych wzywać nie należy, a ich uwagi, zarzuty i t. p. mają mieć tylko znaczenie informacyjne dla sędziego.

Przy sposobności zaś załatwienia rachunku mogą zająć następujące 4 wypadki :

I. Strony główne ani nie jawią się na audyencji też nie podnoszą uwagi przed audyencyą „Nie jawią się“ znaczy: albo wcale nie stają na audyencji, albo wprowadzie stają, ale nie rozprawiają, czyli zachowują się biernie w znaczeniu §. 133 p. c. Postępowanie zatrzymuje wtedy od początku do końca charakter urzędowy, chociażby zarządca na audyencji się zjawił lub z adwokatem i chociażby dalej sąd rozstrzygnął o zatwierdzeniu rachunku i o roszczeniach zarządcy ad b) na podstawie jego uwag lub bez względu na nie. Zarządca ponosi kosztą zastępstwa adwokackiego tak tu, jako też w ewentualnem postępowaniu konkursowem. Strony główne postępowania egzekucyjnego zachowywały się biernie, nie dały powodn do narostu kosztów; zarządca jest w obec nich osobą urzędową.

II. Strona główna postępowania egzekucyjnego podnosi wprowadzie uwagi względnie zarzuty przed audyencyą, lecz nie jawi się na audyencji (w znaczeniu §. 133. p. c.), zarządca zaś na audyencji stanie.

I tu również wykluczonem jest postępowanie „stron“. Zarządca nie występuje przeciw tej stronie głównej jako przeciwnik procesowy, sąd bowiem tylko o tyle uwzględni te uwagi względnie zarzuty, o ile to uzna za konieczne dla wyjaśnienia lub sprostowania. (§ 116² o. e.) Postępowanie pozostaje urzędowem i nie ma tu „stron“ w znaczeniu procesowem. Uwagi i zarzuty podniesione przed audyencyą są raczej streszczeniem prywatnych pobudek strony głównej, są dla sędziego materiałem informacyjnym, sędzia nie jest nimi związany. Nie potrzeba też uwag tych i zarzutów podawać do wiadomości zarządcy niejako „przeciwnikowi“ procesowemu w myśl §. 53² o. e. Nie można stronę omieszkującą audyencyę uznawać jako upadłą w sporze i zasądzać ją po myśli § 41 p. c. na zwrot kosztów zarządcy narosłych. Ponieważ postępowanie jest urzędowem, nie ma niejawiąca się strona prawa rekursu pod żadnym warunkiem. (§ 117² o. e.) Zarządca stoi w obec sądu i stron jako osoba urzędowa i ponosi sam kosztą zastępstwa adwokackiego. Sędzia rozstrzyga o zatwierdzeniu rachunku i ustala pretensye zarządcy z urzędu, chociażby nawet z uwzględnieniem uwag i zarzutów stron przed audyencyą podniesionych i ponosi przeto sam kosztą rekursu podjętego z powodu uwzględnienia przez sędziego owych uwag względnie zarzutów.

III. Strona podnosi zarzuty przed audyencyą i jawi się na audyencji albo dopiero na audyencji zarzuty podnosi. A że te zarzuty względnie uwagi może strona podnieść dopiero na audyencji, wynika z tego, że § 116² o. e. a contrario wyklucza fikcyę uznania prawdziwości rachunku przez jawiącą się stronę, a dalej, że ustawa nie określa ani sposobu ani czasu urzeczywistnienia zarzutów przeciw roszczeniom.

Tak strona, która już przed audyencyą zarzuty i uwagi podniosła, jako też strona, która je dopiero na audyencji podnosi, nie chce, aby jej uwagi i zarzuty z urzędu były traktowane; ona chce wystąpić w obec zarządcy jako przeciwnik. Jednak i tu nie zawsze przychodzi do ukształtowania się

stosunku stron, chociażby nawet zarządca na audyencji stanął, ponieważ od jego woli zależy, czyli zechce wystąpić przeciw stronie głównej w charakterze przeciwnika, czy też zatrzymać w obec niej charakter urzędowy.

W razie teostatniej ewentualności nie może przyjść nigdy do ukształtowania się stosunku stron. Strona główna ponosi zatem ewentualne koszty zastępstwa i inne nawet w razie uwzględnienia jej uwagi i zarzutów, a nawet w razie, gdyby do ustalenia rachunku i roszczeń zarządcy ad b) zasiągnięto zdania znawców lub przesłuchano świadków, czy to na wniosek, czy z urzędu (§ 55² o. e.) Środki dowodowe w procedurze cywilnej przewidziane nie są bowiem w postępowaniu egzekucyjnym wykluczone (§ 78 o. e.) i nie odejmują poszczególnym stądom postępowania egzekucyjnego charakteru urzędowego. Zatem koszty z przeprowadzeniem potrzebnych dowodów połączone należą do kosztów prowadzenia egzekucyi, które wierzyciel ponieść musi (§ 40 p. c. 978, o. e.)

Gdy zarządca wniesie rekurs przeciw uchwale załatwiającej rachunek z tego powodu, że sędzia uwzględnił w niej zarzuty i uwagi strony przez nią na audyencji podniesione względnie bronione, wtedy oczywiście występuje stosunek „stron“ w całej pełni. Strona bowiem przez swe wystąpienie spowodowała zarządcę, aby tenże w obec niej również jako „strona“ wystąpił, Sędzia wyższy przyzna w razie uwzględnienia rekursu koszty tegoż.

IV. Strona podnosząca zarzuty i uwagi zjawi się na audyencji z adwokatem lub bez tegoż; zarządca zjawi się z adwokatem w celu zwalczania zarzutów i uwag. Przez to daje do poznania, że występuje w obec strony nie tylko jako osoba urzędowa, lecz też jako przeciwnik procesowy, który nie chce dopuścić do uszczuplenia swych pretensyi.

O ile tedy chodzi o wzajemne popieranie względnie zwalczanie roszczeń na zatwierdzenie rachunku i ustalenie wyuagrodzenia zarządcy, przemienia się postępowanie urzędowe w formalną rozprawę, stosunek stron występuje w całej pełni.

O kosztach z tego powodu narosłych rozstrzygnąć należy po myśli § 40 i n. p. c.

Praktyka sądowa.

Do § 285 p. k. Czasokresy wyznaczone w procedurze karnej nie mogą być przedłużane.

Przeciw wyrokowi Trybunału orzekającego we Lwowie zapadłemu na dniu 7 czerwca 1907 zgłosili oskarżeni zażalenie nieważności na dniu 10 czerwca 1907 a więc w terminie ustawowym i upraszali o doręczenie im tego wyroku na piśmie do rąk własnych; doręczono im ten wyrok 22 czerwca 1907. Na dniu 27 czerwca 1907 wnieśli oskarżeni pismo oznaczone wywodem zażalenia i prosili o ustanowienie dla nich obrońcy ubogich, aby w ich imieniu wygotował i wniósł wywód zażalenia nieważności.

Sąd karny odniósł się do Wydziału Izby adwokatów na dniu 28 czerwca 1907 w sprawie ustanowienia obrońcy, a gdy termin ośmiodniowy do wniesienia wywodu bezskutecznie upłynął, uchwałą z dnia 3 lipca 1907 odrzucił zażalenie nieważności. Wydział Izby adwokatów uchwałą z 3 lipca 1907 ustanowił obrońcę z urzędu dla oskarżonych. Przeciw uchwale sądowej z 3 lipca 1907 wnieśli oskarżeni zażalenie do Najwyższego Trybunału spra-

wiedliwości, który to zażalenie^o d r z u c i ł, albowiem czasokresy wyznaczóné w procedurze karnej, nie mogą być przedłużone, jeżeli nie zarządono wyraźnie coś przeciwnego; nie można więc także przedłużać czasokresu ustanowionego w §. 285 p. k. dla wywodu zażalenia nieważności dlatego, że upraszano o ustanowienie obrońcy ubogich i musi się uważać czasokres ten za ubiegły, jeżeli w ciągu tego czasokresu środek prawny nie zostanie wywiedziony (O. N. T. z 21 sierpnia 1907L 9845|7, akta karne sądu kraj. kar. lw. Vr. 1|7.)

Interesa na raty

Ugody sądowy

uznania i zrzeczenia się kuratorów po myśli §§ 116 do 121 p. c. dla stron procesowych nieobecnych ustanowionych wymagają sądowego zatwierdzenia po myśli §§, 233—282 u. c.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od Prezydium c. k. Najwyższego Trybunału sądowego plenarnej uchwały senatu co do kwestyi, czy sądowe ugody, uznania i zrzeczenia się kuratorów po myśli §§ 116 do 121 p. c. dla nieobecnych stron procesowych ustanowionych wymagają sądowego zatwierdzenia po myśli §§ 233 i 282 u. c.

Senat plenarny Najwyższego Trybunału wciągnął do księgi judykatorów wyżej przedstawione zdanie uzasadniając je tem, że kurator procesowy po myśli §§ 116 i 119 p. c. ustanowiony ma być co do przedmiotu sporu uważany jako zarządca i ustawowy zastępca kuranda po myśli §§ 269, 270, 276 i 280 u. c. Wynika to z przepisu § 276 u. c., wedle którego powinien kurator, jeżeli miejsce pobytu nieobecnego jest wiadomem, zawiadomić go o stanie jego interesów i o nich, jeżeli inaczej rozporządzonem nie będzie, tym sposobem jak o interesach małoletniego mieć staranie. Tutaj więc kurator absentis jest postawiony na równi z opiekunem małoletniego. Dalej postanawia § 280 u. c. który stanowi o kurateli „dla zarządu interesu“, że ustanowienie kuratora następuje „według tych samych przepisów“, jak ustanowienie opiekuna. W przykładowem wyliczeniu czynności wymagających sądowego zatwierdzenia w § 233 u. c. jest także wyraźna wzmianka o zawieraniu ugód w sporach (Uchwała plenarna Najwyższego Trybunału z 12 czerwca 1907. Praes. 123. N. 1010 orz. cyw. i N. 180 księgi judykatorów.)

Wiadomości bieżące.

Reforma prawa asekuracyjnego. Ministerstwa wygotowały dwa projekty prawa asekuracyjnego — jeden projekt zawiera ustawę o instytucjach asekuracyjnych w ogóle t. j. normujący ich warunki egzystencji, drugi zawiera ustawę o umowach o ubezpieczeniu czyli normującą stosunek instytucji asekuracyjnych do ubezpieczonych.

Projekt czyni Towarzystwo asekuracyjne odpowiedzialnem za wszelkie przez agenta nawet ustnie uczynione zobowiązania — i wyklucza wszelką ochronę Towarzystwa przed oszustwem ubezpieczającego się a to w ten sposób, że nie dopuszcza, ażeby Towarzystwo, dowiedziawszy się o oszustwie po faktycznie zawartem ubezpieczeniu, zastąpiło się tem, iż w chwili zawierania go nie wiedziało, iż pada ofiarą oszustwa, wreszcie wyklucza

możliwość zastrzeżenia sobie przez Towarzystwo pewnego terminu, w jakim szkoda ma być zwróconą (§ 28).

Towarzystwa asekuracyjne zwalczają te projekta jako zdążające do ich zrujnowania i utrudniające ich egzystencję*).

Reforma prawa wodnego. Dr. Albert Herbatschek w artykule umieszczonym w „die Zeit“ N 1799 z 27/9 1907 podaje „że Trybunał administracyjny do r. 1880. uznawał, iż wodę podziemną należy uważać jako dobro publiczne, że do używania jej przekraczającego zwykłe użytkowanie potrzeba zezwolenia władzy politycznej. Gdy w r. 1891 Dr. Antoni Randa w dziele: „Das osterreichische Wasserrecht“ wypowiedział zasadę, że wody podziemnej nie można uważać ani za prywatną własność właściciela gruntu, ani za dobro publiczne, lecz jako res omnium communis, której przywłaszczenie na własnym gruncie przysłuży właścicielowi gruntu, zaakceptował Trybunał administracyjny zdanie Dra Randy i od r. 1892 wypowiedział zapatrywanie, że woda podziemna nie jest ani wodą prywatną ani publiczną, że ta woda nie podlega ustawie wodnej, że należy ją uważać za taką wodę, która nie należy do nikogo, że prawo do tej wody nikomu nie przysłuży i że dopiero woda ze źródła wytryskająca w tym swoim charakterze stanowi przedmiot ustawy wodnej i należy do właściciela gruntu, który nabywa na niej własność w drodze zawłaszczenia, dlatego właściciel gruntu na mocy swego prawa własności jest także uprawnionym, wodę podziemną bez zezwolenia władzy ująć w studnie, rury i sobie przywłaszczyć.

Prof. uniwersytecki Dr. E. Henryk Kisch wypowiedział na kongresie balneologicznym 20. stycznia 1907 zdanie, że źródła leczniczne nie są w Austrii przez ustawę chronione

Prawnicy zwalczają opinię Randy. W podręczniku Maryerhofera hr. Pace uważa wodę podziemną jako dobro publiczne.

Autor artykułu żąda uznania wody podziemnej za wodę publiczną, żąda reformy ustawodawstwa wodnego w tym kierunku, że używanie wody podziemnej wymaga koncesyi.

Kobiety opiekunkami sądownymi. P. Minister sprawiedliwości JE. dr. Klein w odpowiedzi na interpelację p. Ofnera w sprawie dopuszczenia kobiet do opiekuństwa odpowiedział, że spodziewa się, iż w jesieni będzie mógł przedłożyć ustawę, umożliwiającą także kobietom obejmowanie funkcji opiekuńczych. Istotnie na posiedzeniu izby poselskiej z 21 grudnia 1907 wniósł JE Pan Minister sprawiedliwości nowelę do ustawy cywilnej, w której dopuszcza kobiety nie tylko do prawa opieki ale i w charakterze świadków. O noweli tej zdamy sprawę.

Projekt ustawy karnej. Na interpelację p. Małachowskiego w sprawie ogłoszenia projektu ustawy karnej i odbytej niedawno ankiety w Wiedniu, oświadczył P. Minister sprawiedliwości, że projekt ten nie jest jeszcze ostatecznym i jeszcze kilkakrotnie będzie badany i zmieniany. W danym razie będą jeszcze powołani przedstawiciele kół zawodowych, celem wysłuchania ich opinii.

Kreowanie nowego sądu obwodowego w Jarosławiu. Na interpelację p. Dietziusa w sprawie założenia sądu obwodowego w Jarosławiu, P. Minister odpowiedział, że niestety nie może oznaczyć dokładnie, kiedy sąd ten będzie w Jarosławiu założony i aktywowany, ma jednak nadzieję, że będzie to mogło nastąpić w niezbyt długim czasie.

*) Ob. Przegląd Nr. 227 z 3/10 1908 i 229 z 4/10 07.

Reforma procesu cywilnego w Niemczech. Nasze nowe ustawodawstwo procesowe wzorowano jak wiadomo na podstawach procedury cywilnej niemieckiej. Otoż tamtejszy Minister sprawidliwości przedłożył obecnie projekta zmiany ustawy organizacyjnej, procedury cywilnej, ustawy o kosztach sądowych i taryfy adwokackiej.

A w a n s a u t o m a t y c z n y sędziowskich urzędników w Niemczech wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1908. Kiedyż u nas?

Zniżki kolejowe. W sferach urzędniczych powstała obawa czy po upływie bieżącego pięciolecia będą wydawane legitymacye do zniżek kolejowych. Centralny związek urzędników wiedeńskich czynił starania u Rządu nie tylko o utrzymanie tych ułatwień na kolejach państwowych ale i na kolejach prywatnych. Wiadomo, że większe podróże przedsięwzię rze urzędnik tylko w wypadkach nadzwyczajnych wydarzeń familijnych i podczas urlopów. Gdyby urzędnikom odjęto to ułatwienie, natenczas urzędnicy zwłaszcza niższych kategorii nie byłiby w obec opłakanych stosunków materialnych w stamienawet najskromniejszych przedsiębrać podróży urlopowych. Centralny Związek austriackich towarzystw urzędniczych postanowił też poczynić starania u Rządu, by urzędnikom państwowym i ich rodzinom przyznano te same ułatwienia, jakie przyznano urzędnikom c. k. kolei państwowych; żądanie to uważamy za zupełnie, słuszne bo tak c. k. urzędnik kolei państwowych jak i c. k. urzędnik państwowy służy państwu, państwo winno równomiernie traktować swych urzędników; skoro umożliwione jest żonom urzędników kolei państwowych udogodnienie przez udzielenie wolnej karty jazdy raz w miesiąc celem zakupna artykułów spożywczych po wsiach, dla czego od tego prawa są wykluczone żony urzędników państwowych niekolejowych — bieda jedna wszystkich jednakowo gniecie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że termin ważności legitymacyi kolejowych przedłużono do 1 marca 1908 (dz. rozp. min. spraw. N. 1. z roku 1908).

Kursa teoretyczne dla kandydatów sędziowskich w Krakowie stanęły w ubiegłym roku rzeczywiście na wysokości swego zadania a to dzięki nader umiejętnemu kierownictwu Radcy Dra. Tadeusza Bujaka, który oddawszy auskultantom na usługi swą bogatą bibliotekę umiał odrazu tak ożywić kursa i tak do pracy zachęcić, iż prelegenci prześcigali się formalnie w gruntownem opracowaniu tematów, co było o tyle trudnem, że Dr. B. żądał w każdym wypadku zupełnego wyczerpania literatury. Kilka z tych rozprawek ma za to prawdziwie naukowe zakończenie.

Z więcej ciekawych lub lepiej opracowanych tematów wymienię kilka:

1. Stanowisko współopiekuna w procesie prowadzonym przez małoletniego.
2. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę z uwzględnieniem obrad 28 zjazdu prawników niemieckich
3. Interpretacja § 1489 u. c. (Schey i następna polemika).
4. Czy darowizny mają być policzone na część obowiązkową? (judykat N. T. i polemika Zolla, Tilla i innych).
5. Krytyczne omówienie judykatury do § 99 n. j.
6. O kontrakcie nauki wedle ustawy przemysłowej.
7. Kompetencya w sporach z kontraktów najmu i dzierżawy w świetle najnowszej judykatury.
8. Przypadki kolizyi egzekucyi na ruchomości z zarządem przedsiębiorstwa przemysłowego.

9. O projekcie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych.
10. Traktowanie małoletnich przestępców w nowoczesnym ustawodawstwie karnem.
11. O kartelach ze stanowiska prawa karnego.

Ogółem odbyło się posiedzeń 29, na których odczytano 11 rozprawek z dziedziny prawa prywatnego procesu i administracji, 3 z ordynacji egzekucyjnej, 4 z postępowania niespornego i 6 z prawa i procesu karnego. Resztę posiedzeń wypełniły procesy próbne oraz wykład star. radcy Bujaka na temat: Czy i w jaki sposób należy dążyć do ograniczenia ilości sporów prowizoryalnych?*)

Z tematów na bieżący rok projektowanych wymienić należy jako bardziej interesujące.

1. Które postanowienia kodeksu cywilnego wymagają rewizji i w jakim kierunku?
2. Ubezpieczenie na życie wedle projektu ustawy o kontrakcie ubezpieczenia.
3. Postanowienia przejściowe noweli o księgach naftowych.
4. O działach spadków (z uwzględnieniem § 38 ust. o sprost. ks. gr.)
5. Środki prawne wedle ustawy o sprost. ks. gr.
6. Stosunek § 37 ust. o spr. ks. gr. do ogólnych przepisów ustawy cywilnej i hipotecznej.
7. O traktowaniu spadków austr. obywateli w Rosji a rosyjskich w Austrii (z uwzględnieniem konwencji z 15 lutego 1906 L. 49 Dzp).

X.

Dział Związkowy.

Przemówienia c. k. radcy wyż. S. Kr. pp. Józefa Szymonowicza i Jana Rojcekiego na pierwszym konstytuującym Walnym Zgromadzeniu członków Krajowego Związku sędziów odbytem dnia 10 listopada 1907

(Na podstawie zapisków stenograficznych).

C. k. radca W. S. kr. Józef Szymonowicz:

Wielce Szanowni Panowie i Kochani Koledzy!

Niedawno dopiero bo 12 marca b. r., rzucona myśl sędziowskiej assocjacji krajowej napotkała po drodze dziwnym sposobem na trudności, a że istotnie tak jest — to obok innych faktów, o których nie miejsce tu mówić, świadczy o tem fakt delegowania na obecne nasze Zgromadzenie reprezentanta centralnego Związku wiedeńskiego i przemówienie kol. Vinzenza.

Może na czasie będzie wyłuszczyć motywa, którymi kierowali się nasi chętni Koledzy na pierwszym zgromadzeniu sędziów lwowskich a które zagrzewały i zagrzewają nasz Komitet do zawiązania samoistnego Kraj. związku sędziów. K. Z. S.***) postawił sobie jako zadanie 1) podniesienie sądownictwa i stanu sędziowskiego w kraju zapomocą a) ścisłego czuwania

*) Ob, Czas. prawn. i ekom. Nr. 1 r 1908.

**) Dla skrócenia będziemy w dalszym ciągu używali tego skrócenia na oznaczenie tej nazwy: Krajowy Związek Sędziów.

nad krajowemi względnie lokalnemi potrzebami i b) zapomocą konsekwentnego dążenia do spełniania słusznych postulatów sędziów w kraju; 2) wyrabianie i utrzymywanie istotnej i żywej łączności koleżeńskiej; 3) bezpośrednia łączność z kołami sędziów i odpowiedni wpływ na ich działalność; 4) zbieranie i zużywanie funduszków na własne cele krajowego sądownictwa.

Niektórzy Koledzy są silnie przekonani, że wyodrębnienie nasze i decentralizacja od wiedeńskiego Towarzystwa sędziowskiego nie przyniosą nam żadnej korzyści a raczej oddziałają nawet szkodliwie.

Już na zgromadzeniu sędziów lwowskiem odbytem dnia 12 marca b. r. kilku mowców podniosło bardzo wymowne słowa, że my wszakże żyjemy w stosunkach odrębnych, że mamy specjalną naszą krajową cechowość, że mamy tem samem inne potrzeby i cele, że w ogóle racya bytu tutejszych krajowych sędziów jest inną, niż racya bytu sędziów w innych krajach monarchji.

Cóż logiczniej może z tego wynikać, jak nie to, że i środki dążące do naszych specjalnych celów muszą być także rdzennie inne.

Ale stanę na stanowisku bardzo ważnem; nigdy nie myślę identyfikować pojęcie krajowości z pojęciem narodowości, lecz sądzę, że my jako sędziowie i obywatele kraju mamy także wprost wrodzone i nie dające się zatem zapoznać obowiązki w obec społeczeństwa i kraju. Każdy sędzia jest przede wszystkim synem tej ziemi rodzinnej i członkiem tego społeczeństwa a jako taki obywatelem kraju, któremu nie wolno być tylko bierną jednostką! (Huczne brawa i oklaski).

Kiedy za młodych czasów zapalony gorącym przywiązaniem do kraju wstępowałem do służby Temidy, rosły mi skrzydła; śniło się o ideałach — dopóki te ikarowe skrzydła spalone nie zostały!

I pytam, dlaczego mamy dziś zaprzedać naszą samodzielność, dlaczego my jako sędziowie kraju, mamy pozbywać się naszej dojrzałości, dlaczego nie mamy istnieć jako towarzystwo Krajowe, lecz tylko jako krajowa bezimienna sekcja centralnego Związku wiedeńskiego.

Otwarcie powiem: kwestye lokalne, te nasze rodzinne, piekące potrzeby, nie będą i nie mogą być w towarzystwie wiedeńskiem, przed którym zresztą czołem się korzę, tak odczute, jak my je odczuwamy i już to samo nie przysporzy sprawie korzyści.

Psychologiczna ta zagadka niepotrzebuje rozwiązania, bo jest dawno rozwiązana — pewnem jest, że najbardziej dbać będzie o siebie ten, którego właśnie coś boli, najbardziej będzie dbać ten, który potrzebuje i bezpośrednio domaga się ratunku.

Zastrzegam się i podkreślam jeszcze raz, że nie mówię o kwestyach natury ogólnej, o tych celach ogólnych i o ogólnych postulatach sądownictwa, lecz o tych szczegółowo krajowych.

W kwestyach ogólnej natury nie ulega wątpliwości, że assocjacja ogólnopanstwowa oddać może wysokie usługi, niepodobna zaś z całym spokojem polegać na jej akcji pod względem czysto krajowych, względnie lokalnych postulatów naszego sądownictwa, nad którymi bezpośrednio muszą nasi sędziowie sami czuwać i sami wywalczać. Zdanie się zresztą pod tym względem na centralny Związek wiedeński, byłoby lekkomyślnością, a conajmniej smutnem świadectwem naszej niedojrzałości, zatrutą naszą samodzielności.

Powiadają, że my jeszcze nie dojrżeli do rzeczy. Padł głos, że są to nam rzeczy obce, że nie posiadamy środków do osiągnięcia naszych celów; gdyby tak istotnie było, to możebym się ukorzył przed tym moty-

wem Tak jednak nie jest — gdyż w komitecie pracowano z całą chęcią, szczerze i uczciwie i nabyło się już dziś pewnych trzeźwych poglądów oraz pewnej praktyki. Ale na tem nie koniec. Nie myślimy się opierać wyłącznie tylko na własnych siłach.

Silne poparcie ma Związek już przyrzeczone we współdziałaniu sądowno-administracyjnej komisji parlamentarnej, a nie ma powodu powątpiewać, że i posłowie narodowości ruskiej nie odmówią w sprawie słusznej swego poparcia, a jeżeli się zważy, że Związek krajowy przystąpi jako członek do centralnego Związku w Wiedniu, poprzez tem czynnie także owe, głównie jemu wytknięte cele ogólnej natury i zajmie w nim nawet bardzo dominujące stanowisko.

Dzisiaj komisja sądowno-administracyjna postawiła sobie za zadanie obok innych postulatów dążenie do pomnożenia sił sędziowskich, do pomnożenia sądów i zajęła się sprawą powoływania radców apelacyjnych do czynności przy Najwyższym Trybunale. Korzystać więc będziemy z przyrzeczonej nam już bezpośredniej styczności z tą komisją, która sprawie wielkie może oddać korzyści.

Czyż tej pomocy, tego poparcia ze strony centralnego Związku sędziowskiego wiedeńskiego nie równoważy co najmniej poparcie ze strony miarodajnej parlamentarnej komisji sądowno-administracyjnej?

Przewodniczący tej komisji p. Dr. Małachowski był tak uprzejmym, iż przyrzekł, iż ona będzie w ciągłej bezpośredniej styczności z naszym Związkiem; jeżeli podnoszono głosy, że centralny Związek sędziów w Wiedniu ma swą siedzibę blisko ołtarza t. j. władz centralnych, to nasz Związek będzie miał również tam na zawołanie bardzo gorliwych reprezentantów w owej komisji parlamentarnej. do której należą przeważnie sędziowie galicyjscy.

Zresztą proszę Panów! chcemy iść z centralnym Związkiem wiedeńskim ręką w rękę -- wedle statutu mamy działać z nim w ciągłym kontrakcie i w porozumieniu i jako towarzystwo pragniemy nawet przystąpić do tego Związku a tem samym wzmocnić go całą falangą tutejszych krajowych sędziów bez wszelkiej jednak ujmy dla naszego kraju i dla nas samych jako sędziów i.. obywateli.

Dzisiaj mamy już 450 członków, między tymi zwyż 40 z okręgu Galicyi zachodniej, dzisiaj jesteśmy w możności utworzenia około 30 kół, głosy poważnej prasy i patrzące na nas społeczeństwo, domagają się ziszczenia położonego w nas zaufania i byłoby zatem ze stanowiska socjalno-etycznego nawet karygodne, gdybyśmy dla korzyści bardzo na razie przynajmniej wątpliwych, przystąpieniem jedynie do centralnego Związku w Wiedniu dali świadectwo jakiejś niedojrzałości i w przeciwstawieniu do zagwarantowanej nam samodzielności, dobrowolnie jej się pozbyli“.

Co do dalszych wspomnianych już celów Krajowego Związku, to istotna i żywa łączność koleżeńską, ten może najważniejszy czynnik pracy assocjacyjnej, w kołach naszego sądownictwa tak uspijony, musi doznać ożywienia wskutek odbywać się mających wedle § 3 statutu wieców, zebrań, zjazdów, odczytów, dyskusji i seminariów, oraz założyć się mających spółek dla podniesienia dobrobytu i zebrań towarzyskich

Wydział Związku będzie, — przyrzekamy uroczyście — z niepowstrzymaną energią i bacnością nad tem czuwał, a kwestya tak doniosłego znaczenia, musiałaby wszak ograniczyć się do minimum, względnie zupełnie zniknąć gdyby cała łączność ze Związkiem centralnym, z powodu tak znacznego oddalenia Wiednia, z samej natury rzeczy musiała poprzestać na

pośrednich tylko pisemnych sprawozdaniach itd., które nigdy zastąpić nie mogą ani żywego słowa, ani akcyi opartej na bezpośrednim osobistym stykaniu się.

Przepisy §§ 7 i 11 statutu dla kół sędziowskich normują dosadnie ich łączność z przełożonym im Związkiem, którego czujne oko dopatry snadnie, czy to braku koniecznej żywotności, lub też inny ujemnych stron.

Niepodobna zapoznawać także kwestyi funduszowej, która w każdym razie stanowi także pewną przynętę dla Związku centralnego, „lecz uzasadnionem tu jest możliwie nieco egoistyczne prawo, że fundusze przez nas utworzone powinny być także zużyte wedle naszej dojrzałej oceny, na nasze potrzeby, że powinniśmy we własnym domu sami gospodarzyć“.

Chcąc dalej badać, czyli związek krajowy przyniesie korzyści niekoniecznie musimy wszakże oglądać się na nas samych, bierzmy przykład z istniejących już podobnych krajowych assocyacji i wtedy wstąpi w nas nawet pewien procent otuchy; wszak mamy bardzo poważny krajowy Związek galicyjskich conceptowych urzędników skarbowych niedawno zawiązany. W maju b. r. zgłosił ten Związek przystąpienie jako samoistny związek krajowy do Związku centralnego wiedeńskiego zastrzegając jednak sobie wyraźnie i stanowczo zupełną „niezależność i autonomię“ w sprawach własnych, w sprawach lokalnej natury, a na tych powinno nam głównie zależeć i nikt nam nie weźmie za złe tego egoizmu akcyi dla godziwych specjalnie krajowych naszych postulatów.

W dniu 13. stycznia b. r. liczyło owo nam zupełnie pokrewne towarzystwo już 342 członków, zaś w dniu 11 lipca br. 600 członków.

Towarzystwo to, jak wspominałem, zgłosiło swe przystąpienie do centralnego Związku conceptowych urzędników skarbowych we Wiedniu, zastrzegając sobie jednak zupełną niezależność i samodzielność w sprawach własnych i w sprawach obchodzących galicyjskich conceptowych urzędników skarbowych.

Widzimy więc, że to towarzystwo rozwija się szybko i bardzo korzystnie i winno być dla nas żywym przykładem, co w silnem i słusznem poczuciu także obywatelskiego obowiązku zdziałać można. Niech mi zatem wolno będzie wyciągnąć tę krótką konkluzją; że nie powinniśmy, dla zysków bardzo wątpliwych pozbywać się naszej dojrzałości i samodzielności i przedewszystkiem tego poczucia obywatelskiego, że powinniśmy raczej utworzyć jak wszyscy inni krajową assocyacją, gdyż tylko taki Związek sędziowski należycie pojęty i mający takie cele i dążenia może zaspokoić potrzeby tego kraju i nasze a na tem powinno nam w pierwszym rzędzie zależeć! (Huczne brawa i oklaski).

Statut wiedeński a statut lwowski.

O. k. r. a. d. wyż. S. kr. Rojecki: Kiedy do tej sali wszedłem, byłem moralnie przekonany, że do Krajowego Związku sędziów nie przystąpię dlatego, że należę do związku wiedeńskiego i zdawało mi się, że nie byłoby odpowiedniem rozdwanie tego centralnego Związku. Jednak po przemówieniu Kol. Szymonowicza i rozważeniu statutów wiedeńskiego Związku

sędziowskiego przychodzę do przekonania, że nasze przystąpienie do centralnego Związku byłoby złem, szkodliwym.

Zacni Koledzy! Przejrawszy statut wiedeńskiego Związku przychodzę do przekonania, że tylko niezawisłość sędziowska i odłączenie administracji od sądownictwa jest nam wspólne, dalsze postanowienia statutu wiedeńskiego nie odpowiadają naszym stosunkom. I tak powiedziano tam, że opinie o ustawach ma wydawać tylko centralny związek sędziów; u nas w Galicyi są jednak często inne stosunki, dla których potrzeba także nieraz i innych przepisów ustawowych; to, co będzie dobre dla prowincyi austriackich zachodnich, to nie będzie dobre dla nas, dla naszych stosunków. Dalej postanawia sobie związek wiedeński za cel „wspieranie członków Towarzystwa“. Już ja wolę, by mnie wspierała moja matka, niż macocha. (Brawo, wesołość) Wedle statutu wiedeńskiego członkiem związku wiedeńskiego nie może być ani auskultant ani praktykant sądowy; dla naszego Związku nie może to być obojętnem, jak będzie wychowanym ten zastęp młodych ludzi; akademia sędziów nam nie stworzy, nam sędziów w sądzie potrzeba wychować.

Na podstawie statutu wiedeńskiego przychodzę więc do przekonania że dla nas nie jest korzystnym i proszę tych wszystkich Kolegów, którzy jeszcze nie przystąpili do centralnego Związku wiedeńskiego, aby przystąpili do Krajowego Związku sędziowskiego, bo to odpowie naszym stosunkom krajowym, ja osobiście, chociaż należę do związku wiedeńskiego, składam wpisowe i wstępuję do Krajowego Związku sędziowskiego. (Huczne brawa i oklaski. Mowca a za nim liczni obecni składają wstępne do K. Z. S.)

Uchwały pierwszego konstytuującego Zgromadzenia członków.

Krajowego Związku Sędziów z 10 listopada 1907 roku.

1. Uchwalono wkładkę roczną 12 koron a dla auskultantów i praktykantów po 6 koron od 1 stycznia 1908 r. wpisowe 2 korony Przekazano Wydziałowi do rozpatrzenia.

2. Wniosek kol. Vinzenza na odniesienie się do Wiedeńskiego Związku sędziów celem zmiany statutu w tym kierunku, aby naszemu Związkowi jako takiemu wolno było przystąpić do związku Wiedeńskiego.

3. Wniosek kol. Sanetry na podwyższenie dodatku aktywalnego dla sędziów na prowincyi w ogóle t. j. zrównanie dodatków aktywalnych na prowincyi z dodatkami aktywalnymi we Lwowie.

4. Wniosek kol. Tomasza Mikołajewicza: rozpatrzenie kwestyi co do organizacyi Związku i kół sędziowskich a przede wszystkim, czyby organizacyi kół sędziowskich nie należało oprzeć na podstawach trwalszych a to przez znaczne podwyższenie wymaganego minimum członków do zawiązania samostannego koła sędziów

5. Wniosek kol. Grzędzielskiego na zmianę statutów K. Z. S. w tym kierunku, by koła lokalne zawiązałyby się jako organa lokalne Związku na wzór lokalnych towarzystw centralnego Stowarzyszenia Szkoły ludowej.

6. Wniosek kol. Kirchnera na poruczenie wydziałowi rozpatrzenia kwestyi zawiązywania kół sędziowskich.

7. Wniosek kol. Mikołajewicza: Wydział Związku ma rozpatrzyć, czyby nie należało zarządzić, by podania o zatwierdzenie swoich statutów do Na-

mięstnictwa, koła mogły wnosić przez Wydział Związku, który spostrzegłszy jakieś istotne niewłaściwości w statutach spowoduje w czas ich usunięcia.

8. Wniosek kol. Beckera: Zmienić nazwę Statutu na: Statut związku kół sędziowskich; zmienić § 5 statutu w ten sposób żeby bezpośrednio do związku nie można zgłaszać przystąpienia, bo nie jest właściwem zezwalać komuś na przystąpienie do związku a równocześnie pozbawiać go praw członka związku. Dalej na zmianę § 10 statutu (co roku występuje 6 członków wydziału wybranego na 3 lata) i § 11, że urząd sekretarza, skarbnika i bibliotekarza tudzież ich zastępców trwa bezwarunkowo przez 3 lata (wyłączyć chyba od losowania skarb., sekretarza i bibliotekarza.) Cały statut przetrunować i z gruntu poprawić a raczej przekształcić, dalej w tym kierunku, by umożliwić tworzenie kół sędziów i w sądach, gdzie nie ma 5 ciu sędziów by wreszcie do Wydziału wprowadzić sędziów prowincjonalnych. Jeżeli statut zostanie tak przekształcony, że Koła sędziowskie będą tylko sekcjami w łonie Związku, wówczas odpadnie potrzeba zatwierdzania statutów kół sędziowskich. Powinien być jeden wspólny statut związku. Wydział powinien przez cały rok rozwijać żywą akcję a nieogranaczać się na jednym walnem zgromadzeniu.

9. Wniosek kol. Kirchnera: Na przyznanie dodatku osobistego za czynności kierownictwa naczelników sądów powiatowych.

10. Wniosek kol. Grzędzielskiego: Wydziałowi Związku przykazuje się, aby odpowiednią drogą starał się, aby wakujące posady radców jako kierowników sądów powiatowych stosownie do postanowień organizacji sądowej zaraz obsadzano.

11. Wniosek kol. Pileckiego: Na uchylenie interkalariów, podwyższenie dodatków aktywalnych i przyznanie naczelnikom sądowym mieszkania in natura.

12. Wniosek kol. Lewandowskiego: Na pomnożenie sądów, zaniechanie przydzielania radców apelacyjnych do N. T. i sprawę przeciążenia sądów lwowskich.

13. Wniosek kol. Rojeckiego w kwestyi odpowiednich ubikacyi na biura dla radców wyższego sądu a względnie przyznanie im ekwiwalentu tytułem kosztów za prowadzenie biura we własnym domu i przyznania radcom wyższego sądu taksy za branie udziału w egzaminach notaryuszy i adwokatów.

14. Wniosek kol. Gürtlera w sprawie dyet i kosztów komisyjnych urzędników sędziowskich — wydział ma poczynić odpowiednie kroki celem zmiany odnośnej ustawy.

15. Wniosek kol. Szulistawskiego: Sprawa polepszenia bytu auskultantów ewentualnie przyznanie im dodatku aktywalnego XI. rangi.

16. Wniosek kol. Józefa Tarnawskiego: kwestya polepszenia bytu naczelników jako radców sądowych.

17. Wniosek kol. Herlingera: Na pomnożenie sił sędziowskich w sądach powiatowych, zawodowe kształcenie się sędziów i zniesienie instytucji sędziów pomocniczych w sądach powiatowych.

18. Wniosek Dra Hahna, aby wydział wziął inicjatywę w kierunku zmiany obowiązujących ustaw co do organizacji sądownictwa.

Wynik odbytych dnia 21 i 28 bm. obrad Wydziału nad tymi wnioskami podamy później.

Nowe kole sądziowskie zorganizowano już w Delatynie, Szczercu (Szczerzec, Mikołajów i Komarno), Buczaczu (Buczacz, Manastyrzyska, Złoty Potok), Drohobyczu i w Stanisławowie. Organizacya dalszych kół w toku. Wszyscy Koledzy ze Stryja i Brzeżan przystąpili tymi dniami do K. Z. S. Upraszamy P. T. Kolegów, by raźniej przystępowali do organizacyi kół sądziowskich i nadsyłali wkładki miesięczne.

Centralny związek sędziów w Wiedniu wypracował już projekt ustawy o kwalifikowaniu sędziów i obsadzeniu posad sądziowskich, o urlopach, o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw sędziom, przenoszeniu ich na inne miejsce służbowe i pensjonowaniu tudzież memoryał o postulatach stanu sądziowskiego. Pięknie opracowała też memoryał sekcyja Krakowska*. O tych sprawach pomowimy obszernie w następnych numerach.

Od Redakcyi.

Upraszamy uprzejmie WPana Radcę Dra. T. Bujaka o w Krakowie wskazanie nam tych prac z koretecznych Kursów sądziowskich, któreby się nadawały do ogłoszenia w Ref sąd.

Z dnieniem 1 stycznia 1908 r. rozpoczyna Reforma Sądowa 12 rok istnienia:

Program jej zostaje znacznie rozszerzony, albowiem nietylko nowe ustawodawstwo procesowe cywilne będzie stanowiło jak dotąd stałą jej rubrykę, lecz powstaje nad to nowa rubryka bardzo obszerna pod tytułem: „Przegląd sprawozdawczy całego ustawodawstwa austriackiego“. W rubryce tej weźmie udział 62 stałych współpracowników Reformy Sądowej, którym Redakcyja rozestąpiła już bezpłatnie 11 poprzednich roczników Reformy Sądowej a obecnie rozsyłać będzie dotyczące dzieła i czasopisma prawnicze do opracowania.

Wreszcie zawierać będzie Reforma Sądowa oprócz artykułów naukowych także obszerny dział poświęcony praktyce sądowej a dział okólniki i rozporządzenia ministeryalne zawierać będzie wszystkie rozporządzenia władz.

Rubryka i Wiadomości bieżące będzie podawała wszelkie wiadomości odnoszące się do spraw sędziów, prokuratorów, adwokatów, notaryuszy i t. d.

W najbliższym numerze poda Reforma Sądowa zestawienie wszystkich Judykatów i orzeczeń zasadniczych Najwyższego Trybunału sądowego odnoszących się do całego ustawodawstwa austriackiego.

Reforma Sądowa podając do wiadomości swych prenumeratorów cały ruch przejażający się w świecie prawniczym uczyni zadość potrzebom dawno odczuwanej.

Zapraszamy więc wszystkich P. T. prawników do zaprenumerowania Reformy Sądowej i do udziału w współpracownictwie.

*) Ob. Dziennik pański z r. 1908. N. 3 i 5, który podał treść tego memoryału dodał od siebie: Zawarte w nim postulaty uznać należy jako zupełnie słusznej godziwe. To też nie wątpliwy, że doczekają się one przychylnego załatwienia. Wymaga tego zarówno poczucie słuszności, jak i interes kraju, którego reprezentacya nie może i nie powinna pozwolić na dalsze upośledzenie naszego sądownictwa krajowego i jego przedstawicieli, w stosunku do innych krajów monarchii.